

Drodzy Gimnazjaliści, redaktorzy Jańskiego ruszają z zupełnie nową gazetką, którą będziecie mogli w każdej chwili przeglądać online na stronie www.juniormedia.pl. Zachęcamy do lektury- pamiętajcie, to Wy nas inspirujecie!

W NUMERZE:

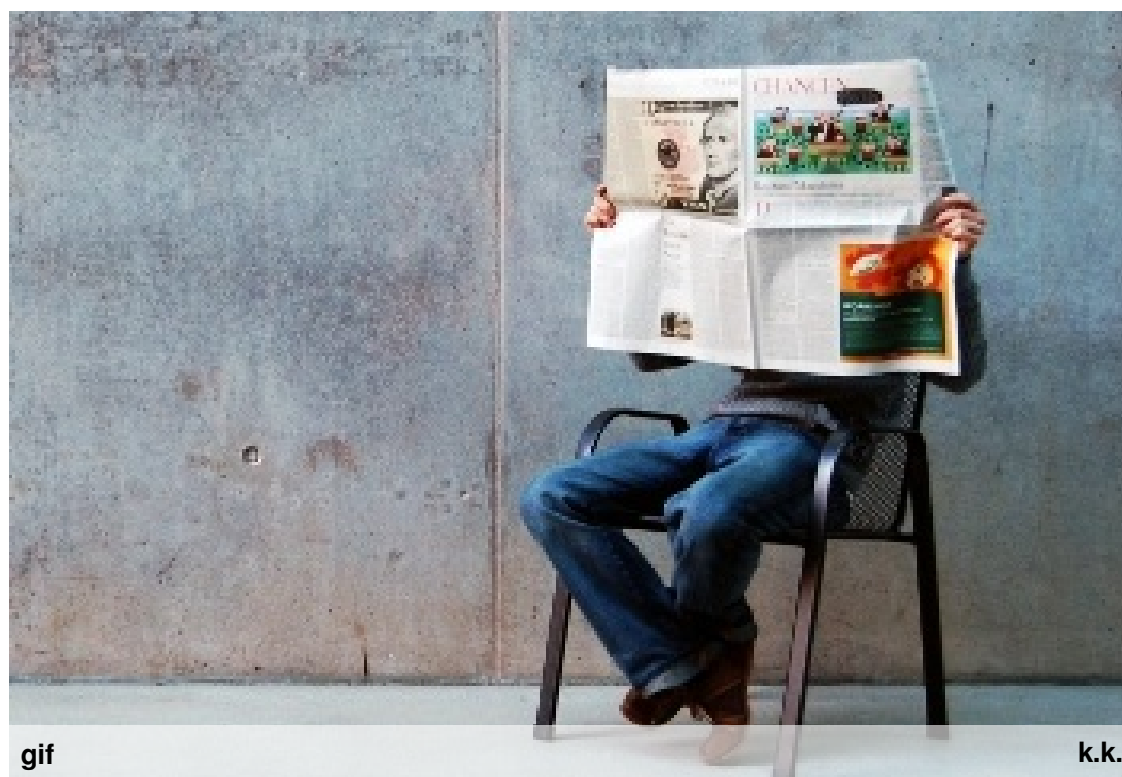
NASZA TWÓRCZOŚĆ: wiersze na pogodę i niepogodę, opowiadanie bez końca...
MOJE SPOTKANIE Z OPERĄ.
TO WARTO WIEDZIEĆ, czyli ciekawostki, ciekawostki...
KĄCIK SPRAW BIEŻĄCYCH - Nela zachęca do czytania.
GDY DOROSNĘ ZOSTANĘ... MECHANIKIEM SAMOCHODOWYM!
SUCHARY BOGDANA, czyli Gimnazjalisto uśmiechnij się!



Skład redakcji U Bogdana:

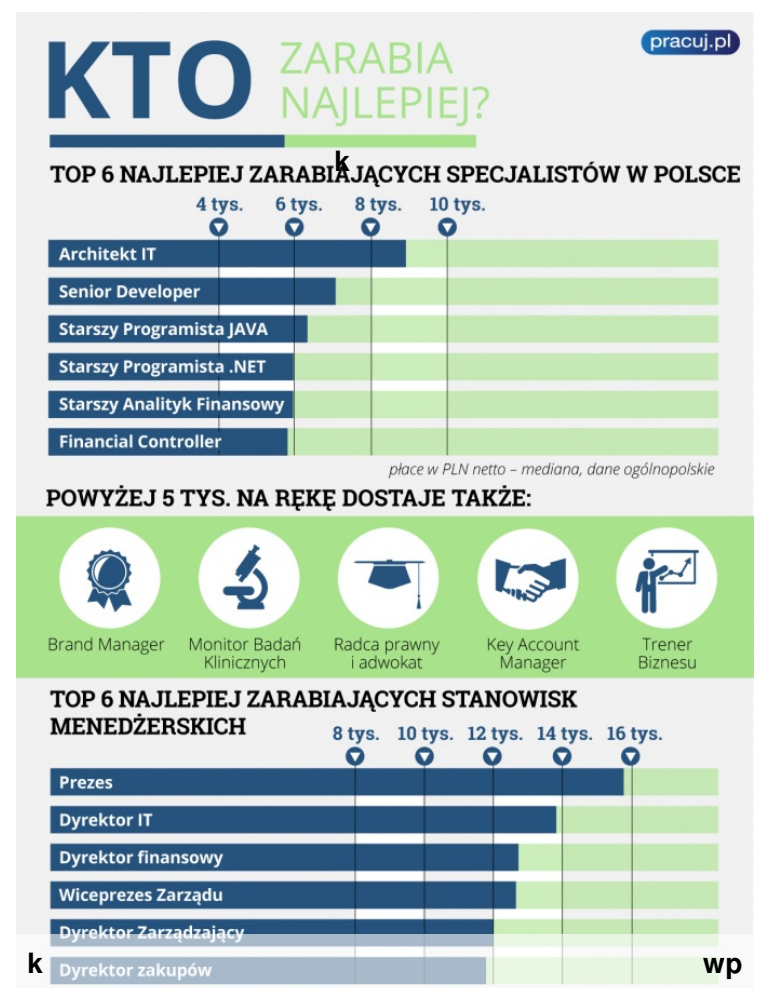
- Natalia Guzikowska
- Nela Lalik
- Nikola Rotter
- Weronika Stec
- Oliwia Korzeniowska
- Klaudia Żuwała
- Karolina Kiełb
- Bartosz Szczygiel

*opiekę nad redaktorami
sprawuje pani mgr
Katarzyna Kowal*



gif

k.k.



POECI JAŃSKIEGO PREZENTUJĄ



gif

Nowy dzień

Wstaje i do życia budzik mnie budzi,
 Nowy Dzień zaczynam w szkole,
 Na korytarzu jak zawsze dużo ludzi.
 Zaczyna się lekcja,
 Wchodzę do klasy,
 Zaskoczyła mnie miła reakcja.
 Wszyscy śpiewają,
 Wszystkiego Najlepszego!
 Mi składają.
 Nela Lalik

Wiem, że jest gdzieś taki cmentarz. Może w niebie
 lub przy porcie, gdzie się kończą zbłąkania.
 O mym sercu tam jest napis, kochana:
 "Ono było tylko dla ciebie"...

Szło za tobą w słońcu, w rozpacz, w
 przy każdej czekało cię bramie -
 tak było zawsze. A kto myśli inaczej,
 kłamie, pamiętaj, kłamie.
 K.I. Gałczyński

k.k.

Jak napisać?

**Musimy napisać o uroczystości,
 Tylko, że bez gości.
 Przyjęcie modne,
 Ale coś do życia niepodobne.
 Sala ma być ozdobiona,
 Lecz jest tylko pusta ściana.**
 Nela Lalik

Nie piszcie do szuflady!

Wiersz na Dzień Nauczyciela:

Dzień Nauczyciela –
 cóż to jest za dzień
 - Zapewne tak pomyśli
 niejeden szkolny leń.
 A jednak bardzo istotny
 dla młodego człowieka,
 Bo z nauczycielem
 wiele lat ucieka!
 Dlatego wielkie dzięki
 Za pracę, za męki.
 Trzeba dużo zdrowia i
 dużo czasu stracić,
 Aby umysł ucznia
 nieco wzbogacić.

Bo gdy dorośnie,
 dopiero zrozumie,
 Jak jest w życiu
 ciężko, gdy się nic nie
 umie! N.L.

"Rozbierz mnie.

Słowo w słowo.
 A zobaczysz, ile noszę
 milczenia..."

gif

Mateusz Brucki,

k.k.

**OPUBLIKUJEMY RÓWNIEŻ WASZE
 WIERSZE!**

**DAŁĄCZCIE DO NASZEJ REDAKCJI JUŻ
 DZIŚ!**

Nie ma radości bez niepodległości !



O.K

www.11listopad_niepodleglosc.pl

Narodowe Święto Niepodległości - polskie święto państwowe. Obchodzimy je 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Dzień, w którym Józef Piłsudski przejął władzę, został w 1937 r. oficjalnie ogłoszony świętem narodowym. Od tego czasu jest jednym z najważniejszych uroczystości obchodzonych przez Polaków w kraju i zagranicą. W tym roku przypada 96 rocznica odzyskania przez Polskę upragnionej niepodległości.

*Nosimy Cię w swych sercach, wyblakli poeci,
głupcy, włóczęgi, błazny, ścierki kawiarniane;(…)
Ale my, głośnie pawie, pyszałki odęte,
niecna zgraja aktorów, hałastrą wyrodna,
kneblujemy jak łotry Twoje usta święte
i spychamy Cię na dno, bo jesteś... niemodna.
Ale ja wiem, że przyjdiesz, musisz przyjść. Skrzydlata,
piersi nasze rozedrzesz gromowym wołaniem,
serc milionem zatargasz, pasadami świata!…
Poeci, ja zwiastuję Drugie Zmartwychwstanie!(…)
K.I.Galczyński*



wolność

MOJE SPOTKANIE Z OPERĄ



krakowska

opera

23 października 2015 roku miałam przyjemność oglądać spektakl pod tytułem „Muzyka i magia”. Odbył się on w Operze Krakowskiej. Była to premiera, więc po przedstawieniu udaliśmy się na bankiet. Ale przejdźmy już do sedna sprawy.

Weszliśmy na salę, w której panował straszny chaos. Nagle światła zgasły... nastąpiła natychmiast cisza, ciemność. Kurtyna poszła w górę, a na scenę padły blaski reflektorów. Orkiestra sprytnie ukryta pod sceną zaczęła grać. Przedstawienie się rozpoczęło. Na scenę weszli pierwsi aktorzy, usłyszeliśmy pierwsze dźwięki. Jednym słowem MAGIA. Przedstawienie było skierowane głównie do dzieci, lecz w niektórych sytuacjach na sali rozbrzmiewał również gromki śmiech wydobywający się z ust dorosłych. Gdy oklaski końcowe podsumowały występ, udaliśmy się na salę bankietową, na której dyrektor opery wygłosił „krótkie” przemówienie z podziękowaniami. Następnie mogliśmy się poczęstować wieloma przysmakami. To było niezapomniane przeżycie! Karolina Kielb

„MUZYKA I MAGIA”

„Jest wiele teatrów na świecie bardziej i mniej poważnych, lecz najwspanialszym dla dzieci jest teatr wyobraźni”!



k

opera



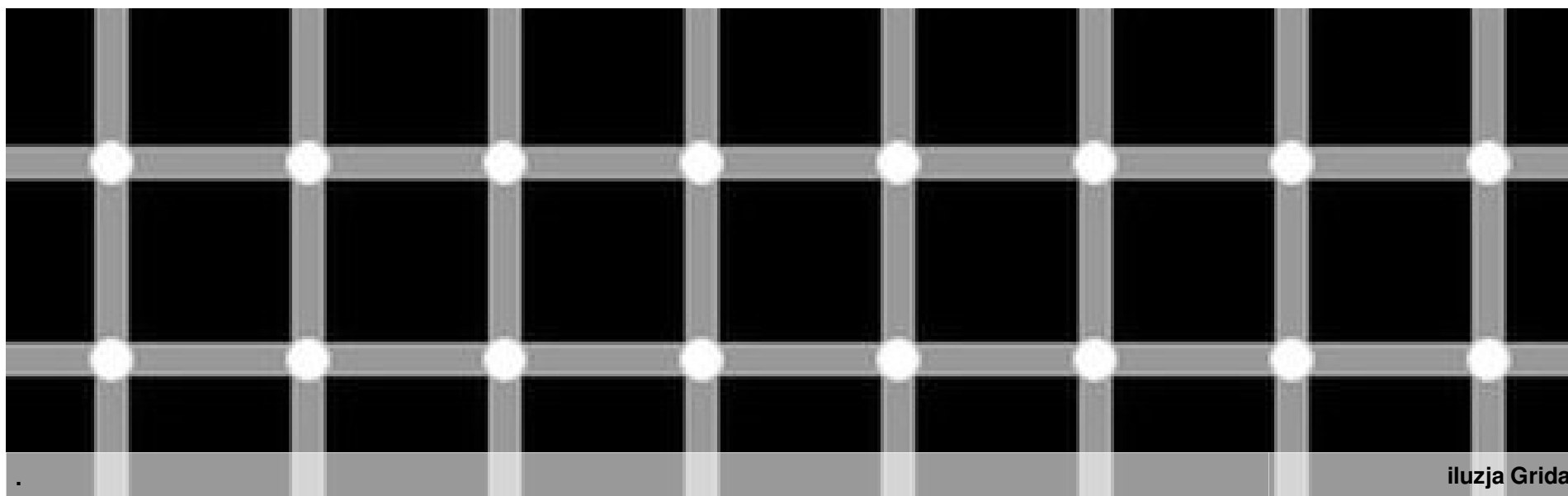
magia

muzyka



opera

CZY NASZE OCZY NAS OKŁAMUJĄ?



iluzja Grida

Iluzja Grida

Migocząca iluzja Grida została wymyślona przez E. Ligenblacha w 1994 roku. Działa ona w podany sposób: popatrz się centralnie na wybraną białą kropkę. W tym samym momencie zobaczysz, że reszta białych punktów robi się nagle czarna.

Iluzja poruszających się węży

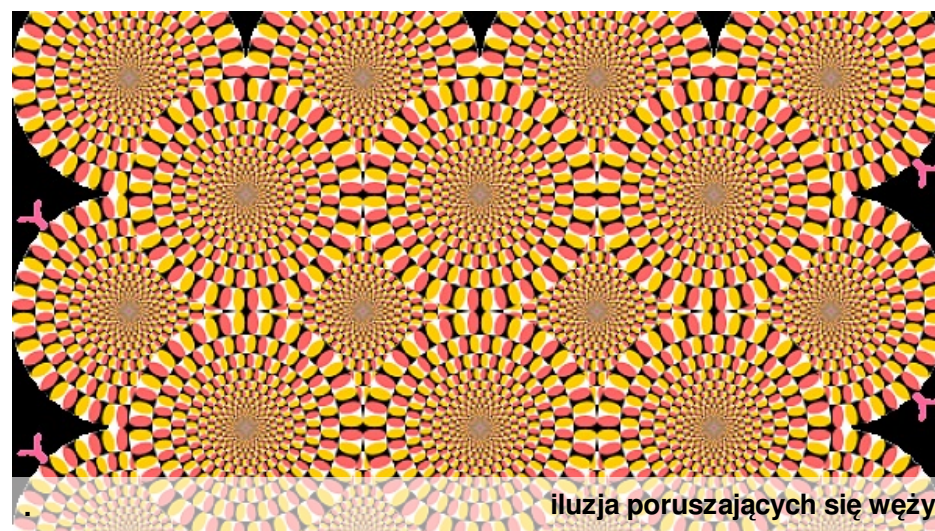
Jeśli popatrzysz na obrazek poniżej zobaczysz że kółka się ruszają. Przyjrzyj się dokładnie jednemu kółku a zobaczysz, że reszta ustala. To złudzenie optyczne wymyślił japoński profesor psychologii, Akiyoshi Kitaoka. Niestety, wizja ruszającej się gazety to na razie tylko wymysł z Harrego Pottera.

CIEKAWOSTKI

Człowiek o dobrym wzroku jest w stanie dostrzec światło świecy z odległości 22 kilometrów! W ciągu 12-godzinnej dnia mrugamy łącznie około 25 minut. Człowiek zaczyna płakać od około drugiego miesiąca życia. Gruczoły łzowe noworodków nie wydzielają łez (płaczą one „na sucho”). Oko może wskazywać na stan naszego organizmu. Sińce pod oczami – mogą oznaczać że organizm jest odwodniony, natomiast opuchnięte oczy wskazują na dolegliwości nerkowe. Człowiek posiada około 150 rzęs na dolnej i górnej powiece. U osób cierpiących na krótkowzroczność (złe widzenie z większych odległości), oczy wydają się zawsze większe. Badania pediatrów wykazują iż dzieci, które przez pierwsze lata życia śpią przy zapalonych lampkach, są 5-krotnie bardziej narażone na krótkowzroczność! Oko odbiera obraz do góry nogami – dopiero w mózgu jest on odwracany. Oko jest narządem, które nie rośnie!

Złudzenia optyczne dotyczą postrzegania rzeczy innymi niż są. Takie „niedociągnięcia” w postrzeganiu różnych obiektów wynikają z błędnego odczytania ich przez nasze oczy a następnie wysłania tych obrazów do mózgu. Złudzenia są wynikiem różnych oddziaływań na oba wymienione narządy. Są nimi między innymi jaskrawość i odcień.

Wydaje się że ludzkie oko jest narządem wręcz idealnym ale właśnie to złudzenia optyczne są najlepszym dowodem na to, że ta teoria jest błędna. Widzimy ruch choć go nie ma, obrazy, które wydają nam się, że istnieją. Czy złudzenia optyczne są złe? Nie, uświadamiają nam że każdy z nas może inaczej postrzegać rzeczywistość.



iluzja poruszających się węży

ZAWÓD: MECHANIK SAMOCHODOWY



Drodzy Gimnazjaliści, niedługo każdy z Was stanie przed niezwykle trudnym wyborem - będziecie musieli zdecydować, kim chcecie zostać w przyszłości. Chcielibyśmy przypomnieć i przybliżyć Wam profesje, które znajdziecie na rynku pracy. W każdym numerze będziemy opisywać jeden z zawodów,

w tym- MECHANIK SAMOCHODOWY (ze szczególną dedykacją dla wszystkich mężczyzn Jańskiego!).

Mechanicy przeważnie się specjalizują, oprócz osobówek mogą też naprawiać autobusy, jednoślady, ciągniki, maszyny rolnicze i inne wehikuly. Ale jednemu człowiekowi trudno jest znać się na wszystkim. Dlatego specjalizacje obejmują coraz częściej samochody z danego kraju (np. francuskie czy japońskie), a nawet określone marki. Praca mechanika wymaga zatem ciągłej nauki, poznawania nowych modeli, rozwiązań

i technologii. Mechanik może pracować w warsztacie lub w serwisie samochodowym.

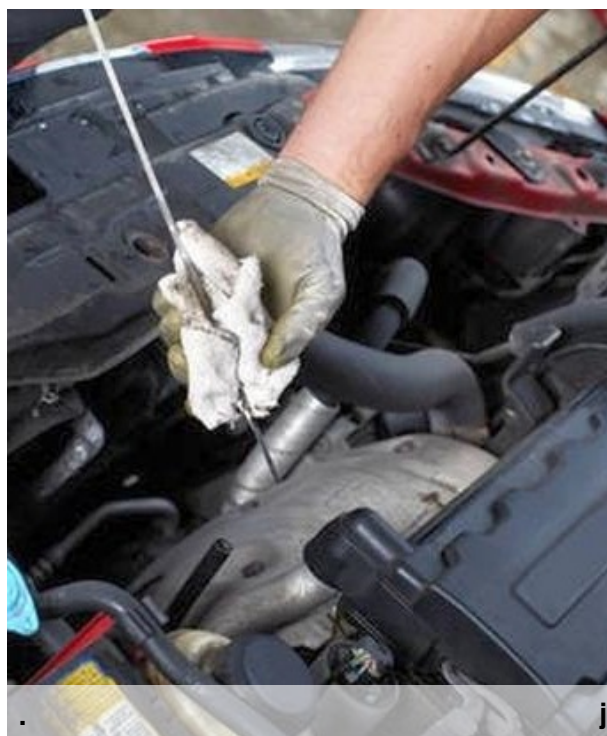
jpg

Jeśli interesujesz się motoryzacją, znasz świetnie marki samochodów, uwielbiasz „grzebać” w silnikach, naprawiać, dokręcać, udoskonalać - TEN ZAWÓD JEST DLA CIEBIE!

Wybierz technikum samochodowe, zrób praktyki w dobrym warsztacie i spełniaj się w wymarzonej zawodzie!

Do podstawowych zalet pracy w warsztacie samochodowym należą:

- ciekawa, mało monotonna i bardzo absorbująca praca,
- wynagrodzenie na dość przyzwoitym poziomie (o ile oczywiście trafimy na dobry warsztat),
- możliwość ciągłego rozwoju umiejętności i pogłębiania wiedzy,.



ZAROBKI: od 2 tys. do nawet 15 tys. złotych!

WARTO ZNAĆ JĘZYKI OBCE, BY ZOSTAĆ DOBRYM MECHANIKIEM SAMOCHODOWYM I PRACOWAĆ ZAGRANICĄ!

j

Nela zachęca do czytania... *Biały Kieł* J.Londona

Biały Kieł

Biały Kieł to powieść pełna przygód - wartka akcja i barwny język na pewno zaciekawia najwybredniejszego czytelnika. To książka o przyjaźni, poświęceniu, oddaniu. Tytułowy bohater jest mieszanką psa i wilka. Jego matka Kiche była białym wilkiem przyjaznym ludziom. Wychowuje swojego syna i przygotowuje go do samodzielnego życia. Pokazuje mu, co jest niebezpieczne, a czego nie trzeba się bać. Pewnego dnia Kiche czuje ognisko i zapach jej ludzi. Przychodzi do wioski wraz ze szczeniakiem. Szary Bóbr - wódz plemienia - nadaje mu nazwę „Biały Kieł”. Matka odchodzi z wioski, zostawiając swego syna z ludźmi. Kiedy Biały Kieł dorasta, ciągnie wraz z zaprzęgiem sanie. Młody pies przykuwa uwagę „Pięknego Smitha” - człowieka zajmującego się walką psów. Kupuje on wilka od Szarego Bobra i zaczyna tresować go na maszynę do zabijania. Półwilk wygrywa niemal we wszystkich walkach. Jednak co stanie się, gdy do bitwy z niezwyciężonym dotąd Białym Kiełm stanie potężny i bezwzględny Buldog Cherokee? Jak potoczą się losy psa? Czy jego życie będzie nadal pasmem nieszczęść, a może znajdzie się ktoś, kto obdarzy go miłością i ciepłem?



SUCHARY BOGDANA :)



Nauczyłem się już mówić, ale na razie nie mam o czym.

Ojciec przegląda szkolny dzienniczek syna:

- Co to, znowu jedynka z historii?
- Niestety, historia lubi się powtarzać...

Antygona w co
pochowała ubrać.
brata, Sosny
splunęła znoszą
na króla i szyszki.

powiesiła
się.

Ewa była
pierwszą
kobietą,
która nie
miała się

Na dyskotece Jasio
podchodzi do siedzącej
przy stole dziewczynki:

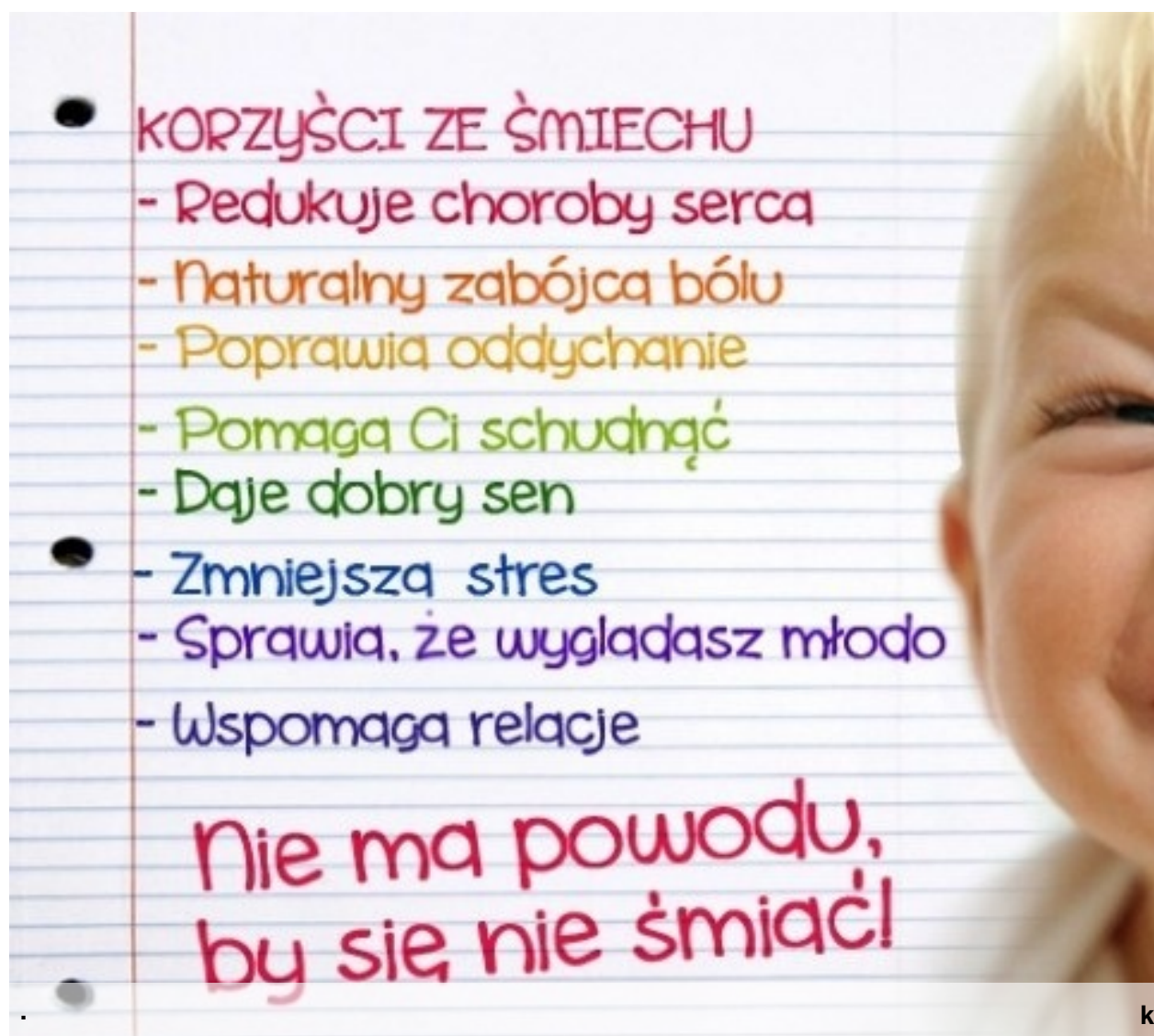
- Zatańczysz?

- Tak, chętnie.

- To dobrze, bo

nie mam gdzie usiąść jpg

GIMNAZJALISTO UŚMIECHNIJ SIĘ, CZYLI SUCHARÓW CIĄG DALSZY:)



Przydawka to część zdania, która czasem się przydaje.

Odyseusz zrzucił z siebie żebraczy strój i stanął w całej swojej okazałości przed przerażonymi zalotnikami.

• Dedal potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minosa urodziła dziecko.

• Kreon sprawił Eteoklesowi huczny pogrzeb. Chłop wolał iść gdzieś pod drzewo, byle nie robić u pana.

- Zamożni chłopcy nigdy nie wychodzili za mąż za biednych, tylko za siebie.
- Jeżeli człowieka porazi prąd elektryczny, należy go wyciągnąć z kontaktu i zakopać w ziemi.
- Ludzie pierwotni mieli narządy z kamienia.

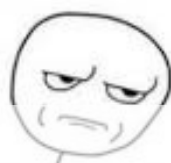
- Gospodyni doła krowę i ryczała

BO ŚMIECH TO ZDROWIE!

- Kochanowski stara się uderzyć w najczulsze miejsca szlachcica.
- Pasek dobrze czuł się na wsi, lubił zwierzęta i dlatego się ożenił.
- Krasicki opisał w bajkach charakter ludzkie. Są to zwierzęta.
- Poeta urodził się częściowo w Zaosiu,

- a częściowo w Nowogródku.
- Mickiewicz spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił. Robinson z Piętaszkiem wkrótce zaludnili bezludną wyspę.
- Tadeusz myślał, że owa panna za stołem to dziewczyna, ale to niestety była Telimena.

Matematyka. Jedyne miejsce, gdzie ludzie kupują 60 arbuźów i nikt nie zastanawia się "dlaczego".



jpg

jpg

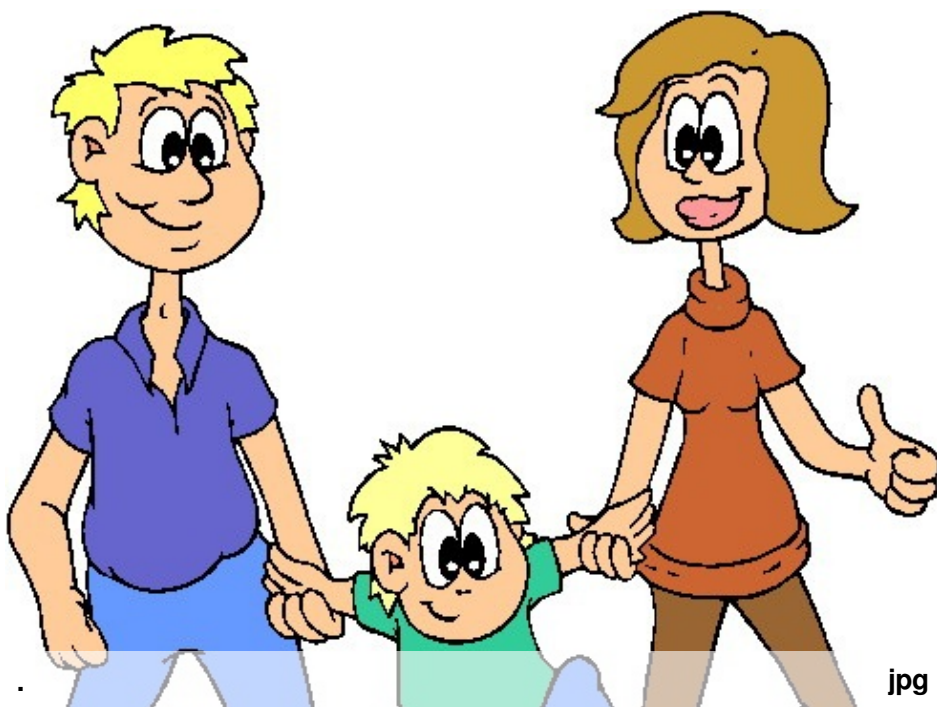
k



k

OPOWIADANIE BEZ KOŃCA...

CZ. I POZNAJCIE EDKA!



jpg

Mam na imię Edward, dla bliskich po prostu Edek. Jestem trzynastolatkiem, chodzę do 1 klasy gimnazjum. Mieszkam w Ciechocinku z moją mamą, tatą i młodszą siostrą Amelią... Żałuję, że nie prowadziłem dziennika dużo wcześniej, ponieważ moi fani, a mówiąc skromnie będę miał ich dość sporo, będą umierali z ciekawości, zastanawiając się, jak wyglądało moje życie przed pójściem do gimnazjum.

Na szczęście a może, nie na szczęście dla niektórych - jestem pamiętliwy (będę miał, co opisywać). Pamiętam czasy mojej wczesnej młodości, gdy mama z tatą po raz pierwszy zabrali mnie na pochód 11 listopada, który odbywał się na rynku w moim mieście.

Gdy byłem młodszy, nie bardzo mnie ciekawiły takie wydarzenia, a mówiąc szczerze nawet nieco przerażały.

Według mnie wyglądało to tak: ogromni mężczyźni, w jeszcze większych od nich czapkach i butach stąpali twardo po ziemi, która cała cię trzęsła a wraz z nią wszystko dookoła. Kiedy skończył się ten „fascynujący” pochód, żołnierze zaczęli odmaszerowywać.

Jeden z nich robił to tak bardzo energicznie, że nie zauważył, iż jego sznurówka w lewym bucie zaraz mu zrobi (jakże bezczelnego) psikusa!

Nagle piękny but wyślizgnął mu się z nogi i trafił mnie prosto w czoło. Ja przyćmiony uderzeniem zemdlałem i obudziłem się kolejnego dnia w swoim łóżku. Tak dla mnie skończył się ten wspaniały czas upamiętniający wszystkich ludzi walczących za naszą ojczyznę.

Jaki morał z tego? Gdy idziecie na pochód - szczególnie ten upamiętniający miejsce walki i poświęcenia - liczcie się z tym, że możecie stać się jedną z ofiar.

Natalia Guzikowska

Już niedługo dalszy ciąg przygód Edka! Nie przegapcie kolejnego numeru naszej gazetki!

